

Pochwały dla Dr Sue Morter i Kodów Energetycznych

„*Kody Energetyczne* oferują głęboki wgląd i potężne, praktyczne techniki, które znakomicie łączą te wciąż mieszające się ze sobą światy nauki i duchowości, aby wyjawić prawdę o naszym istnieniu oraz głębię naszej wspaniałości. W tej fenomenalnej książce, do której przeczytania mocno cię namawiam, Dr Sue Morter pomaga czytelnikom w transformacji do pełniejszego życia i wyrażania ich pełnego potencjału”.

– Jack Canfield, współautor serii „Balsam dla duszy”
i „Zasady Canfielda: Rusz się stąd,
gdzie jesteś i idź tam, gdzie chcesz być!”



„Właśnie znalazłem książkę, która czyni praktycznymi i funkcjonalnymi metafizyczne spostrzeżenia i mistyczną mądrość zgromadzoną w najlepszej literaturze duchowej ostatnich pięćdziesięciu lat. „Kody Energetyczne” Dr Sue Morter oferuje szokująco proste, ale cudownie mistrzowskie wyjaśnienia, które zmieniają wszystkie pytania „co jest prawdą” w jedno odkrycie „jak”, mogące odmienić życie praktycznie z dnia na dzień. Wiedza duchowa to jedno, narzędzia duchowe to drugie. Dla tych, którzy są gotowi i chcą zbudować nowe życie, tutaj są narzędzia. Potężny, przenikliwy, nadzwyczajny tekst.

– Neale Donald Walsch, autor bestsellera
New York Times’a „Rozmowy z Bogiem”

„W swojej wspaniałej, potężnej książce, Dr Sue Morter łączy wymiary nauki, duchowości I prawdziwej osobistej transformacji. Lata jej badań, poszukiwań i praktyki zmienia ciebie i twoje życie na zawsze. Kiedy zastosujesz te praktyczne i skutecznie sprawdzone narzędzia, uzdrowisz swój umysł, swoje ciało i swoją rzeczywistość. To była wspaniała lektura!

– Dr Joe Dispenza, autor bestsellera New York Times’a
„Efekt placebo. Naukowe dowody na uzdrawiającą
moc twojego umysłu”.



„Dr Sue Morter, jeden z najbardziej ekscytujących i oryginalnych praktyków zdrowotnych, prezentuje prawdziwie holistyczny pogląd na zdrowie skupiając się na dynamicznych I powiązanych systemach energetycznych ciała, w tym na roli celu duszy i sile pewnych kluczowych ruchów mających na celu poruszenia energii. Skorzystaj z codziennej dawki siedmiu zasad Kodów Energetycznych i ciesz się potężną perspektywą życia w promiennym zdrowiu I harmonii.

– Lynne McTaggart, autor książek „Pole.
W poszukiwaniu tajemniczej siły wszechświata”,
„The Intention Experiment” oraz „The Power of Eight”.



„Sue Morter to po prostu ktoś wielki. Jej autentyczne spostrzeżenia, integracja i ucieleśnienie uświęconej prawdy są wyrażone, kiedy słuchasz jej wykładów I kiedy masz przywilej być jednym z jej klientów. W tej książce w sposób mistrzowski integruje duchowość z nauką w sposób, który może zmienić życie. Sue przedstawia lata swoich badań I doświadczeń w tej potężnej książce, która wspomogę cię w twojej transformacji jak żadna inna. Trzymasz w swoich rękach potężny klucz do prawdziwej transformacji. Użyj go. – Michael Bernard Beckwith, założyciel Agape International Spiritual Center oraz autor Spiritual Liberation and Life Visioning

„Raz na jakiś czas pojawia się książka niosąca prawdę, klarowność i geniusz, które mogą przemienić życie w niezwykle sposób. Kody Energetyczne to właśnie taka książka. Jest to podręcznik pozwalający zrozumieć, kim naprawdę jesteś i stworzyć trwałe szczęście, optymalne zdrowie i wprost cudowne życie.

– Marci Shimoff, autor bestsellera nr 1
New York Times’a „Happy for No Reason”
oraz „Balsam dla duszy kobiety”



„Wspaniała i bliska każdemu, przerzucająca most między niebem z ziemią, zachęcająca nas do odkrycia w sobie stwórcy. Z całego serca polecam tę książkę!

– Anita Moorjani, Uator bestsellera New York
Times’a „Umrzeć, by stać się sobą”.

W samym środku rosnącej przemiany zdrowia i świadomości człowieka, „Kody Energetyczne” Dr Sue Morter ustanawiają nowe podstawy z wielodyscyplinarnym podejściem do uzdrawiania. Łącząc sztukę ruchu jogi z energetyzującą pracą z oddechem, głębokim przekonaniem i rozszerzającymi serce medytacjami, autorka zabiera swoich czytelników w największe doświadczenie z wszystkich możliwych – uniesienie umysłu ku podwyższonemu odkryciu prawdziwego ja i misji

– James Redfield, autor bestsellera nr 1
New York Times’a „Niebiańska przepowiednia”.



„Książka ta pokazuje, dlaczego pełne pasji przyjęcie swojej energetycznej natury – twojego Duchowego Ja – jest najważniejszą rzeczą, jaką kiedykolwiek mógłbyś zrobić. Tę książkę trzeba przeczytać! – Janet Bray Attwood, autor bestsellera New York Times’a „Żyj z pasją. Odkryj swoje przeznaczenie”.

Kody Energetyczne

KODY ENERGETYCZNE

7-Stopniowy system do przebudzenia ducha,
uzdrowienia ciała i najpiękniejszego życia



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

REDAKCJA: Irena Kolskowska
SKŁAD: Dorota Sikora
PROJEKT OKŁADKI: Dorota Sikora
TŁUMACZENIE: Kamila Knockenhauer

Wydanie I
BIAŁYSTOK 2020
ISBN 978-83-8171-350-4

Tytuł oryginału: *The energy codes*

Copyright © 2019 by Bruce Fife

© Copyright for the Polish edition by Studio Astropsychologii, Białystok 2020
All rights reserved, including the right of reproduction in whole or in part in any form.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Bez uprzedniej pisemnej zgody wydawcy żadna część tej książki nie może być powielana w jakimkolwiek procesie mechanicznym, fotograficznym lub elektronicznym ani w formie nagrania fonograficznego. Nie może też być przechowywana w systemie wyszukiwania, przesyłana lub w inny sposób kopiowana do użytku publicznego lub prywatnego – w inny sposób niż „dozwolony użytek” obejmujący krótkie cytaty zawarte w artykułach i recenzjach.

Poczyniono wszystkie starania, aby upewnić się, że informacje zawarte w tej książce są pełne i dokładne. Niemniej jednak, ani wydawca, ani autor nie zajmują się udzielaniem profesjonalnych porad poszczególnym czytelnikom. Pomysły, procedury i sugestie zawarte w tej książce nie mają na celu zastąpienia konsultacji z lekarzem. Wszystkie sprawy dotyczące zdrowia wymagają nadzoru medycznego. Ani autor, ani wydawca nie ponoszą odpowiedzialności za jakiegokolwiek szkody, rzekomo wynikające z korzystania z informacji i sugestii zawartych w tej książce.



Bądź na bieżąco i śledź nasze wydawnictwo na Facebooku.
www.facebook.com/Wydawnictwo.Studio.Astropsychologii

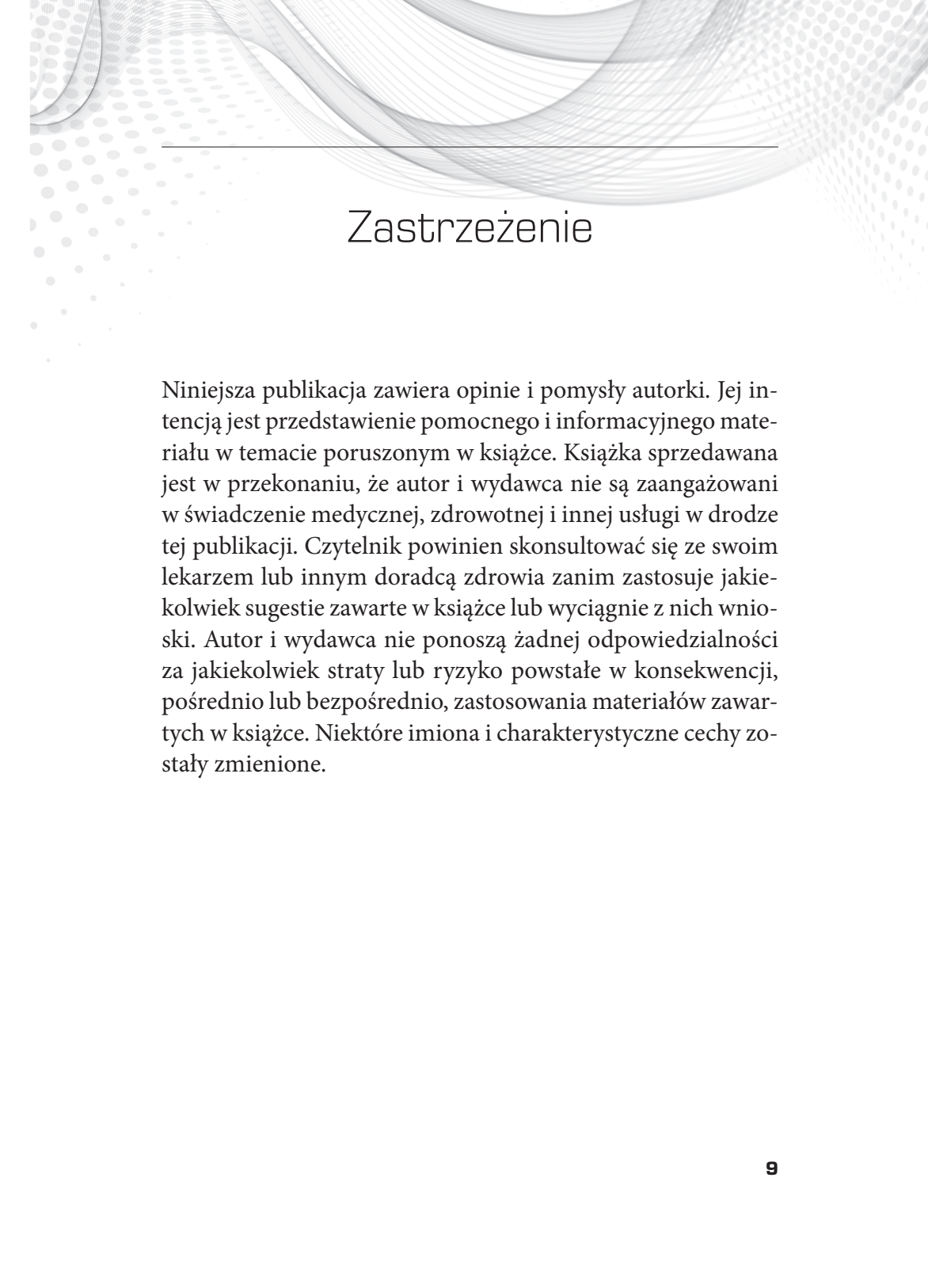


STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

15-762 Białystok
ul. Antoniuk Fabr. 55/24
85 662 92 67 – redakcja
85 654 78 06 – sekretariat
85 653 13 03 – dział handlowy – hurt
85 654 78 35 – www.talizman.pl – detal
strona wydawnictwa: www.studioastro.pl

Więcej informacji znajdziesz na portalu www.psychotronika.pl

PRINTED IN POLAND



Zastrzeżenie

Niniejsza publikacja zawiera opinie i pomysły autorki. Jej intencją jest przedstawienie pomocnego i informacyjnego materiału w temacie poruszonym w książce. Książka sprzedawana jest w przekonaniu, że autor i wydawca nie są zaangażowani w świadczenie medycznej, zdrowotnej i innej usługi w drodze tej publikacji. Czytelnik powinien skonsultować się ze swoim lekarzem lub innym doradcą zdrowia zanim zastosuje jakiekolwiek sugestie zawarte w książce lub wyciągnie z nich wnioski. Autor i wydawca nie ponoszą żadnej odpowiedzialności za jakiegokolwiek straty lub ryzyko powstałe w konsekwencji, pośrednio lub bezpośrednio, zastosowania materiałów zawartych w książce. Niektóre imiona i charakterystyczne cechy zostały zmienione.

*Dla mojej matki i ojca,
Marjorie Ruth Kibler Morter
i Dr M. T. Mortera Jr.
Dziękuję z głębi mojej duszy.
Niech sny będą wciąż żywe...*

Spis treści

Przedmowa doktor Jill Bolte Taylor	15
Wprowadzenie	19

CZĘŚĆ I

Nowe spojrzenie – Kwantowy Przeskok	35
--	-----------

ROZDZIAŁ 1

Projekt Przebudzenie: od życia w bólu do błogostanu	37
---	----

ROZDZIAŁ 2

Twoja rola w kreowaniu swojego życia	77
--	----

ROZDZIAŁ 3

Niewidzialny ty: podstawy bioenergii	115
--	-----

CZĘŚĆ II

Nowy sposób istnienia

– Program Kodów Energetycznych	159
---	------------

ROZDZIAŁ 4

Kod zakotwiczący: powrót do ciała	161
---	-----

ROZDZIAŁ 5

Kod czucia: język duszy	201
-------------------------------	-----

ROZDZIAŁ 6

Kod oczyszczający:

Uzdrowiająca moc podświadomości 241

ROZDZIAŁ 7

Kod serca: Uniwersalny rozpuszczalnik 277

ROZDZIAŁ 8

Kod oddechu: Potęga życia 309

ROZDZIAŁ 9

Kod chemiczny: Alchemia ucieleśnienia 349

ROZDZIAŁ 10

Kod ducha: gdzie wielu staje się jednym 391

CZĘŚĆ III

Nowy sposób życia– ucieleśnione życie 429

ROZDZIAŁ 11

Dokonywanie Przeskoku kwantowego,

dzień za dniem 431

ROZDZIAŁ 12

Życie na Przedniej Stronie: Życie jako Duchowe Ja 459

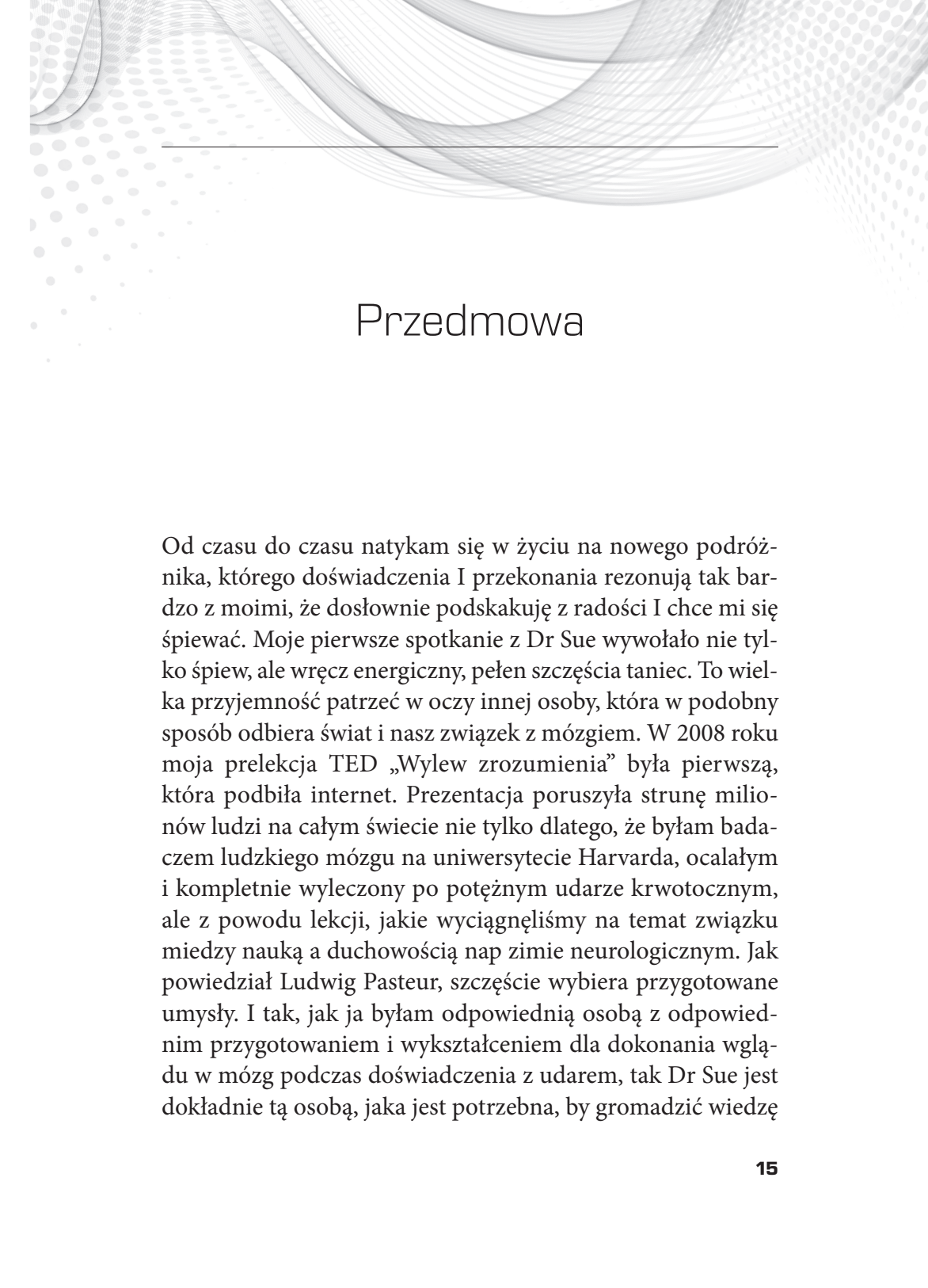
Referencje 471

Zasoby 477

Podziękowania 484

O autorce 489





Przedmowa

Od czasu do czasu natykam się w życiu na nowego podróżnika, którego doświadczenia i przekonania rezonują tak bardzo z moimi, że dosłownie podskakuję z radości i chce mi się śpiewać. Moje pierwsze spotkanie z Dr Sue wywołało nie tylko śpiew, ale wręcz energiczny, pełen szczęścia taniec. To wielka przyjemność patrzeć w oczy innej osoby, która w podobny sposób odbiera świat i nasz związek z mózgiem. W 2008 roku moja prelekcja TED „Wylew zrozumienia” była pierwszą, która podbiła internet. Prezentacja poruszyła strunę milionów ludzi na całym świecie nie tylko dlatego, że byłam badaczem ludzkiego mózgu na uniwersytecie Harvarda, ocalałym i kompletnie wyleczonym po potężnym udarze krwotocznym, ale z powodu lekcji, jakie wyciągnęliśmy na temat związku między nauką a duchowością nap zimie neurologicznym. Jak powiedział Ludwig Pasteur, szczęście wybiera przygotowane umysły. I tak, jak ja byłam odpowiednią osobą z odpowiednim przygotowaniem i wykształceniem dla dokonania wglądu w mózg podczas doświadczenia z udarem, tak Dr Sue jest dokładnie tą osobą, jaka jest potrzebna, by gromadzić wiedzę

ze swojego niesamowitego doświadczenia z medycyną energetyczną, oświeceniem i ucieleśnieniem. Ojciec Dr Sue, Dr M. T. Morter Jr., był bardzo poważanym chiropraktykiem, który odkrył i opracował wiele przełomowych zasad kładących podstawy pod naukowe pole bioenergii. Rozwinął Technikę Bioenergetycznej Synchronizacji (B.E.S.T), która działa poprzez stymulowanie naturalnych zdolności samoleczenia organizmu. Dla niego te poszukiwania szkolenia bioenergetycznego miało naturę poznawczą, kliniczną i intuicyjną. Dr Sue dorastała otoczona rozwojowymi rozmowami i dla niej bioenergia stała się sposobem życia, przebudzeniem przekonaniem. Wyposażona w tradycyjne wykształcenie chiropraktyczne, Dr Sue wyróżniła się jako naturalny prawdziwy lider na rozwijającym się obszarze medycyny kwantowej. Wiem to z pierwszej ręki, ponieważ pomogła mi zrównoważyć mój uszkodzony mózg tak abym mogła kompletnie wyzdrowieć. Po sesjach z Dr Sue czułam, jak gdybym wróciła do domu pierwszy raz od siedemnastu lat od udaru. Dzięki Bogu, nasze społeczeństwo wymaga, aby każda nowo rozwijająca się nauka była prawidłowo przetestowana przez status quo. Jednak o ile tradycyjna nauka żąda zastosowania metod naukowych – co z definicji wymaga, że wyniki muszą być testowane liniowo i powtórzone – niewyjaśnione cuda uzdrowienia dzieją się nagminnie, ponieważ świat wokół nas nie poddaje się prawom liniowości. To naprawdę ekscytujące żyć w czasach, kiedy uznani badacze mózgu wykorzystują innowacyjne metody, dzięki którym lepiej poznajemy biologię leżącą u podstaw sukcesu nielinowych modalności uzdrawiania. Pod koniec mojej prezentacji TED powiedziałam, że byłam zmotywowana, by wyzdrowieć z tego strasznego udaru, ponieważ wyobrażałam sobie świat

pełen pięknych, spokojnych, współodczuwających i kochających ludzi – ludzi, którzy wiedzieli że mają moc wyboru, z chwili na chwilę, kim i jak chcą być na świecie. Dr Sue jest jednym z takich ludzi a jej życiowa misją jest pomaganie innym, by ucieleśnili to samo. W moim języku, spokój jest tylko o myśl ode mnie. Nieustannie wybierając wykorzystywanie obwodów w całym mózgu, mamy moc doświadczania głębokiego wewnętrznego spokoju. W swojej książce, Dr Sue prezentuje techniki, które nauczą cię właśnie tego – i za ten dar dla ludzkości, będę zawsze wdzięczna. Ciesz się podróżą swojego życia!

Dr Jill Bolte Taylo



Wprowadzenie

Siedziałam z zamkniętymi oczami w zaciemnionej sali tanecznej otoczona setkami medytujących wraz ze mną osób, kiedy nagle poczułam nieważkość, jak gdybym była zawieszona wysoko na ziemi. Otulał mnie tak intensywny blask, że wydawało mi się, że cała płonę światłem. Czułam absolutną bezkresność siebie. Widziałam wszystko wokół siebie, w każdym kierunku, w świetle dziesięć razy jaśniejszym, niż w najjaśniejszy dzień na pustyni, jaki kiedykolwiek przeżyłam. Przestałam czuć swoje ciało; zamiast tego, stałam się krystalicznym promieniem światła. Patrząc na tę bezkresność oczami umysłu wiedziałam, że nim *jestem*. Byłam wszechświatem i wszystkim, co on oznacza. Cudowny, otaczający wszystko, przenikający moje jestestwo blask *był* mną. Pod sobą widziałam Ziemię wielkości kamyka i każdy mój oddech sprawiał, że światło stawało się kochającą zjawą przepływającą przez mnie wprost do Ziemi. Byłam bezgraniczna, połączona z wszelkim stworzeniem.

Tak, to doświadczenie kompletnie wstrząsnęło moim światem!

Od dziecka słyszałam rozmowy rodziców przy stole o energii: wszystko jest energią, my, ludzie, tak naprawdę jesteśmy energią. Mój ojciec był pionierem na polu „medycyny energetycznej,” wspaniałym chiropraktykiem, z cenionym na całym świecie dorobkiem, legendą w swojej dziedzinie. Jako dziecko dorastające w jego cieniu, zawsze chciałam być blisko niego i wciąż szukałam jego akceptacji. Jako młoda kobieta, pracowałam razem z nim w jego gabinecie i uczestniczyłam w jego popularnych seminariach. Z obserwatora pracy mojego ojca stałam się jego aktywnym partnerem, a kiedy uzyskałam dyplom chiropraktyka, spędziłam z nim wiele bezcennych godzin. Łączyło nas głębokie oddanie sprawom ludzkości i niekończąca się ekscytacja nowymi praktykami energetycznymi, jakie odkrywaliśmy, by pomagać ludziom, którzy do nas przychodzili.

Jednak mimo tego ciągłego kontaktu z koncepcją energii, nigdy nie poznałam tak nieskończonego jej bezkresu. Po tym osobistym jej doświadczeniu, moja rzeczywistość zmieniła się. Koncepcja energii nagle nabrała głębszego znaczenia. Wiedziałam od razu, że to było to, *czym naprawdę jestem*: czystą, inteligentną energią – płonącą i żywą. Spokojną. Wieczną. Poza czasem i przestrzenią. Byłam mądra i kompletna. Moje istnienie nie wymagało wysiłku. Nie było nic, czego by mi brakowało, czego bym pragnęła; byłam całkowicie kompletną całością. Był to stan kunsztownej doskonałości i wiedziałam, że to jest mój dom. Bardziej prawdziwy, niż jakiegokolwiek realia jakie kiedykolwiek znałam, jedyne miejsce, w jakim chciałam być.

Jakże ogromnym kontrastem było to doświadczenie wobec mojego ówczesnego życia, które czasami wydawało się być wręcz torturą, a w najlepszym razie wspinaczką po stromym

zboczu. Wszystko było okupione ogromnym wysiłkiem. Każdego dnia czułam się tak, jak bym została zesłana na pole bitwy, by walczyć o swoje życie. Jako dziecko zmuszone do radzenia sobie z tymi uczuciami, rozwinęłam w sobie obezwładniającą nieśmiałość, która sprawiała, że każda sytuacja wywoływała we mnie lęk i niepewność. Przez dwa sezony przyglądałam się grze w softball z linii bocznej, bo bałam się, że grając na polu coś „zrobię nie tak”. Kiedy wreszcie wzięłam do ręki kij, osiągnęłam sukces. Uznałam więc, że zawsze powinnam najpierw przyjrzeć się i nauczyć jak najwięcej, zanim przystąpię do działania, w przeciwnym razie mogę ponieść klęskę. W gimnazjum i w liceum unikałam ryzyka, stając się niezwykle ambitną osobą, zawsze wykonującą wszystko „prawidłowo” by czuć się bezpieczna i zyskać akceptację innych za to, że jestem „dobra”. Byłam cheerleaderką, uprawiałam sport, miałam świetne oceny, otrzymywałam nagrodę dla najlepszej aktorki w stanowym konkursie teatralnym, głosowano na mnie jako na „najpopularniejszą” i „najpewniejszą sukcesu”. Jednak pomimo wszystkich moich wysiłków, a nawet znacznego uznania, jakie zdobywałam, mój lęk przed byciem niewystarczająco dobrą nigdy się nie zmniejszał. Tak naprawdę, cały czas byłam wprost przerażona.

Kiedy miałam trzydzieści kilka lat i stałam się najlepszą wersją dobrego lekarza, obywatela i przyjaciela, napędzaną perfekcjonizmem i nadmierną hojnością, poczułam się wyczerpana. Mimo że odniosłam sukces zawodowy i finansowy, brakowało mi radości, miłości, spełnienia i prawdziwego poczucia świadomości własnego ja. Cierpiałam też fizycznie. Szczególnie dawały mi się we znaki niemal codzienne bóle migrenowe sprawiające, że nie mogłam podnieść głowy

z poduszki, nie mówiąc już o pójściu do pracy. Coraz częściej przylapywałam się na myśli *Czy to naprawdę tyle, co można mieć w życiu?*

Pewnego dnia coś we mnie pękło. Chociaż Bóg nigdy nie był częścią mojego postrzegania świata, byłam tak zdesperowana, że poczułam gotowość, by przestać robić wszystko po swojemu i poprosić o pomoc. Tego wieczoru, wyszłam na balkon, spojrzałam w niebo i prawie zażądałam: „Pokaż mi, bo najwyraźniej nie rozumiem zbyt dobrze, o co chodzi z tym życiem”.

W tym właśnie momencie poddania coś się zmieniło. Poczułam się lżejsza, a moje życie zaczęło się natychmiast zmieniać na lepsze i przyniosło serię nieoczekiwanych zdarzeń – ludzie zaczęli mnie zapraszać na obozy medytacyjne, do dyskusji na temat świadomości i badań nad oświeceniem, oferując książki i instrukcje o tym, jak angażować się w życie w zupełnie inny sposób. Kiedy zaczęłam chodzić na zajęcia z medytacji, przebudzanie się od razu zaczęło zmieniać moją percepcję tego, co jest prawdziwe. Niedługo potem znalazłam się w tym pokoju tanecznym, w którym przeżyłam doniosłe doświadczenie, które na zawsze miało mnie wyrwać z cierpienia i ciągłego zmagania, jakim do tej pory zbyt często było moje życie.

zPowodem, dla którego z taką pewnością wiem, że doświadczyłeś takich uczuć i warunków jest to, że tak naprawdę wszyscy ich doświadczyliśmy. One *są* ludzkimi uwarunkowaniami... to znaczy, *do czasu, aż przestaną nimi być!* Wspomniałam prawdą jest to, że jako gatunek rozwijamy się ponad to. Wspólnie stoimy przed decydującym przełomem w ludzkiej świadomości. Żyjąc z perspektywy bolesnego, małego i niepewnego ja zawsze wiedzieliśmy, że to nie jest nasz jedyny wybór.

Nosimy w sobie inną opcję – tak naprawdę, jesteśmy zaprogramowani na inną perspektywę życia, w której jesteśmy wyposażeni w pełną świadomość naszej prawdziwej wspaniałości.

Tego, jak systematycznie przejść do tej bardziej satysfakcjonującej perspektywy dowiesz się czytając moją książkę *Kody Energetyczne*. Pokażę ci w niej, że istnieje szczęśliwsza, odnosząca większe sukcesy wersja ciebie, dostępna tu i teraz – tak samo, jak wersja mnie, którą spotkałam tamtego dnia w pokoju tanecznym. Każdy fragment mojego jestestwa wie, że wersja ta jest najprawdziwszą rzeczywistością tego, kim jestem... i kim także ty jesteś. Ponieważ to nie jest tylko moja prawda; to także twoja prawda. Tym właśnie *wszyscy* naprawdę jesteśmy.

Najlepszą rzeczą jest to, że nie tylko możemy odebrać tę rzeczywistość od czasu do czasu w wyniku spontanicznego przełomu dokonującego się podczas medytacji, ale możemy też *żyć w tej rzeczywistości*, niezawodnie i konsekwentnie we wszystkich chwilach życia. Jest to obietnica tego, co nazywam Kodami Energetycznymi. Kiedy zaczniesz używać Kodów Energetycznych, nie nauczysz się jak okazjonalnie osiągać stany uniesienia. Jakkolwiek ekscytująco może to brzmieć, potęgą Kodów Energetycznych jest o wiele bardziej frapująca i sięga o wiele dalej. Nie, wykonując tę pracę dokonasz jednej zmiany, która na lepsze przekształci wszystko w twoim życiu. Wdrożysz jedno rozwiązanie, które sprawi, że wszystkie problemy jakie kiedykolwiek miałeś, odejdą.

Trudno uwierzyć? Zbyt piękne, aby mogło być prawdziwe? Zapewniam cię, że to prawda. Kiedy żyjesz z perspektywy osiągniętej dzięki Kodom Energetycznym, twoje życie nabiera sensu, i co więcej, daje ci spełnienie. Każdy dzień jest

napędzany ogromnym poczuciem celu i pasji. Twoje zdrowie dramatycznie się poprawia; objawy znikają; czujesz przypływ energii, witalności i siły. Masz w ręku proste i skuteczne narzędzia radzenia sobie z wszelkimi bólami czy chorobami, jakie się pojawiają. Czujesz się pewny, pozytywny, wzmocniony i silnie związany z samym sobą i resztą istnienia. Ukochanie siebie i poczucie własnej wartości stają się twoim permanentnym stanem wewnętrznym. Żyjąc jako całościowy ty, a nie tylko jako racjonalny uwarunkowany umysł, dokonujesz wyborów na podstawie swojej wewnętrznej, łatwo dostępnej mądrości. Każdy wysiłek jest ekscytującą przygodą, w której to ty stanowisz najważniejszą moc stwórczą. Jesteś kreatorem swojego życia, świadomie manifestującym to, czego naprawdę pragniesz. Życie jest magiczne, przepełnione cudami, podziwem i zaufaniem.

Wiem, że tak jest ponieważ żyję tak na co dzień i pomogłam tysiącom innych ludzi, aby też tak mogli żyć. Zaczęłam doświadczać tych doniosłych rezultatów natychmiast po tym pamiętnym pełnym uniesienia wydarzeniu, przebudzeniu świadomości w pokoju tanecznym w 2001 roku. Nagle potrafiłam rozwiązać utrzymujące się w moim życiu od lat problemy. Tak naprawdę, nie postrzegałam już problemów w kategorii problemów. Z łatwością przyjmowałam to, że każde wyzwanie służy mojej ewolucji i przebudzeniu – mojemu najwyższemu dobru. Moje życie stało się radośniejsze i zdrowsze, wykraczające daleko poza to, co znałam wcześniej. Doznałam spontanicznego wyzdrowienia: migrenowe bóle głowy po prostu znikły, a bolesna skolioza, którą miałam od dzieciństwa zaczęła w kolejnych miesiącach ulegać poprawie – dziś nie ma już po niej śladu. W kolejnych latach, urazy takie jak dwa

złamania kompresyjne, po jednym w każdym ramieniu i okropne zwichnięcie kostki, uległy szybkiemu wyleczeniu bez pomocy tradycyjnych metod i unieruchomienia. Zamiast dać się zatrzymać w miejscu przez swój perfekcjonizm, zaczęłam płynąć na fali współpracy z życiem, doświadczając ogromnego uczucia ulgi. Nie byłam już w pośpiechu. Ufałam kolejności rozwijających się przede mną okoliczności. Nie czułam już potrzeby wykazywania się poprzez naprawianie wszystkiego, co napotkałam na swojej drodze. Przeciwnie, we wszystkim dostrzegałam idealne, naturalne piękno. Moim celem było teraz spełnienie, a nie sukces. Mimo to, sukces zdawał się przychodzić naturalnie, jako produkt uboczny.

Baza moich pacjentów rozrastała się bez wysiłku i przynosiła nowe możliwości biznesowe, a wyzwania w postaci trudnych przypadków rozwiązywały się lekko. Ludzie zdrowieli i polecali mnie swoim bliskim i przyjaciołom. Do mojej kliniki dołączyli fantastyczni nowi pracownicy, zupełnie bez moich specjalnych poszukiwań. Otrzymałam zaproszenie z biura gubernatora do objęcia stanowiska w radzie wydającej licencje wykonywania zawodu chiropraktyka (Indiana Board of Chiropractic Examiners). Zaczęły również napływać zaproszenia do wygłaszania prelekcji podczas konferencji zawodowych. Życie rozwijało się na każdym poziomie z gracją i lekkością.

Byłam tak podekscytowana pozytywnymi zmianami w moim życiu, że chciałam wciąż móc powracać do tamtego ekstatycznego wydarzenia. Więcej, chciałam nauczyć się w nim *trwać*. Moją misją stało się znalezienie sposobu, by tak mogło być – nie tylko dla mnie samej, ale także po to, aby inni ludzie mogli doświadczyć prawdy o tym, kim tak naprawdę

są i czerpać wspinała owoce tej wiedzy. W ciągu kolejnych lat przekształciłam swoje życie w żywe laboratorium, dokonałam własnych odkryć i zaczęłam dzielić się nimi z innymi ludźmi. W niedługim czasie, wszyscy zaczęli odczuwać niesamowite rezultaty. Wiedziałam, że mam do czynienia z czymś bardzo ważnym. Z czymś ogromnym, nawet rewolucyjnym. Tak naprawdę było to dla mnie spełnienie całego celu ludzkiego istnienia!

Od zarania życia na Ziemi my, ludzie, szukaliśmy sposobu na wejście w kontakt ze swoją prawdziwą, nieograniczoną naturą jako istot duchowych (duszą, Głębokim Ja) i przekroczyć małą, ograniczoną, lękliwą i ogarniętą bólem tożsamość (ego lub Opiekunczą Osobowość), w towarzystwie której spędzamy większą część życia. Kiedy zaczęłam pracę z innymi ludźmi (stosując wcześniejsze wersje metod, których nauczę cię w tej książce) i gdy zaczęli oni odnajdywać własną interpretację przełomu jaki ja osiągnęłam zrozumiałam, że jestem na ścieżce do znalezienia kluczy, które mogą otworzyć ten potencjał w każdym z nas. Ludzie zaczęli mówić, że ich medytacja wychodziła daleko poza zwykłą relaksację dla umysłu i dawała równowagę w pełnym spokoju stanie; zaczęli dostrzegać rozbudowaną rzeczywistość, „widzieć” wewnętrznym okiem i znajdowali dostęp do głębszej mądrości niż ta, którą znali wcześniej. Relacjonowali, że nie mieli już ochoty na angażowanie się w kłótnie i zamiast tego dostrzegali z większej perspektywy nowe rozwiązania przynoszące korzyści wszystkim zainteresowanym. Zauważyli, że łatwiej im kochać, współczuć i wybaczać. Sami też zaczęli zdrowieć emocjonalnie i fizycznie.

Kiedy odkrywałam głęboką wersję tego, kim jesteśmy, a która – jak sądziłam wcześniej – była osiągalna tylko dla gorliwych joginów zrozumiałam, że *wszystkim* nam dane jest żyć w takim stanie, który *każdy* z nas może odnaleźć, gdybyśmy tylko wiedzieli, jak tego dokonać.

Rozwijanie Kodów Energetycznych

Na szczęście, mój stan uniesienia pozostawił w moim umyśle i ciele niezatarte wrażenie. Kiedy tego dnia w pokoju tanecznym wróciłam do swojego ciała, wciąż pamiętałam każdy najmniejszy szczegół tego, co czułam w sobie i wiedziałam, że sposobem na powrót do tego jest odtworzenie tych wszystkich charakterystycznych odczuć – w ciele i w świadomości. Szczególny sposób skupiania umysłu; zwolniony i celowy oddech; głębokie uczucie skupienia we własnym jestestwie; uczucie nabożnego oddania; zażyła, czuła i kochająca obecność były integralnymi kawałkami całej tej układanki. Odtwarzałam i bacznie przyglądałam się każdemu niuansowi mojego doświadczenia, a następnie ćwiczyłam odtwarzanie ich i obserwowałam, co może pojawić się w mojej świadomości w wyniku takiej praktyki.

Spędzałam wieczory na długich medytacjach, czasami przedłużających się do rana, a dni na konsultacjach z moimi pacjentami i klientami wdrażając z nimi to, czego nauczyłam się podczas podróży w siebie minionej nocy. Przeprowadzając swoje eksperymenty skrzętnie notowałam wszystko, co zdawało się wprowadzać do mojego ciała i umysłu ten rozszerzony

stan lub przynajmniej przybliżyć mnie do niego. Wreszcie, potrafiłam tworzyć go na zawołanie.

Małymi krokami, z warsztatu na warsztat, pacjent za pacjentem rozszyfrowałam, co działa dla mnie i dla innych, by nawiązać kontakt z naszą prawdziwą naturą. W procesie tym pojawił się szereg zmieniających życie zasad i praktyk. Wybierając wyłącznie to, co najsprawniejsze i najskuteczniejsze, skodyfikowałam kroki, które pozwalają nam żyć jako nasze Głębokie ja. Ponieważ wszystko to wiązało się odczuciem, zakorzeniem i zwiększeniem obecności życiowej energii w ciele, nazwałam te kroki Kodami Energetycznymi. Od tej pory, w drodze poszukiwań stwierdziłam, że zarówno starożytne księgi jak i współczesna nauka potwierdzają to, co odkryłam. Kody są wszechstronne i całościowe, a najlepsze jest to, że każdy może je stosować.

Wszyscy mamy zdolność przebudzenia się do tego wyższego wymiaru siebie oraz do życia zgodnego z naszym prawdziwym potencjałem, ciesząc się optymalnym samopoczuciem jako stałym, niezmiennym stanem naszego istnienia. Tak naprawdę, jest to część celu naszego życia. *Poznanie, doświadczenie* i, co najważniejsze, *życie* jako boskie istoty – nie w odosobnieniu medytacyjnej ciszy, ale w codziennym życiu – jest niebem na ziemi, znajdującym się tuż, na wyciągnięcie ręki.

Wiedza, której potrzebujesz leży w twoich rękach. Kroki te, Kody Energetyczne, zostały przedstawione ci w prostych słowach na stronach tej książki. Wiem z całą pewnością, że zmienią twoje życie tak, jak zmieniły życie moje i wielu tysięcy innych ludzi.

Odkryj swoją wspaniałość

Jak zobaczysz, w tym, czym chcę się z tobą podzielić chodzi bardziej o to, co jest w tobie dobre i prawdziwe niż o diagnozowanie problemów i zajmowanie się nimi, jak uczono mnie w szkole. Skupiając się na patologii i prewencji, nasza kultura zafiksowała się na tym, co jest nie tak i jak to rozwiązać. Moje przesłanie jest inne. Chodzi w nim o prawdę o to, kim naprawdę jesteś i z czego się składasz. Tak, pokaże ci, jak się uzdrowić – fizycznie, mentalnie i emocjonalnie – a co ważniejsze, dowiesz się, jak wziąć w objęcia swoją własną wspaniałość i doniosłą prawdę o tym, że tak naprawdę nic złego się z tobą nie działo. Chcę, abyś doświadczył tego na bardzo głębokim poziomie i nauczył się, jak to wyrażać i przeżywać każdego dnia.

To o wiele ważniejsze, niż twoje zewnętrzne osiągnięcia życiowe takie jak zdobyte trofea czy nagrody, pobite rekordy, zgromadzone dobra, zrzućcie kilogramów czy otrzymanie awansu. Jedno, zwyczajne wewnętrzne osiągnięcie, które znaczy więcej, niż wszystko inne to *przebudzenie się do swojej prawdziwej natury*. Być może brzmi to zadziwiająco, ale przedsięwzięcie jest najważniejsze w naszej świadomości jako gatunku. Stoi na czołowym miejscu!

Nie jest to też nic nowego. Jest to fundament Biblii, Koranu, Tory i Upaniszad i wielu innych starożytnych tekstów. Od tysięcy lat, ludzie wszelkich kultur na naszym globie zajmowali się tym zagadnieniem. Wielu z nas zaczyna się w pewnym momencie życia interesować tym, kim jesteśmy i co tutaj robimy.

Korzystanie z energii jako lekarstwa sięga najwcześniejszych dziejów spisanych przez człowieka. Hieroglify starożytnych Egipcjan obrazowały wykorzystane energii

to wzmacniania i leczenia fizycznego ciała. Starożytni Chrześcijanie stosowali „przykładanie rąk” w celu wywołania cudownego uzdrowienia. Ponad pięć tysięcy lat temu w Indiach Wedy, najstarsze teksty na temat ludzkiego potencjału i rozwoju opisywały poruszanie energii w ciele i podnoszenie częstotliwości wibracji w celu wywołania efektu zdrowienia i przebudzenia świadomości do innych wymiarów. Praktyki te nie były (i nie są) wyimaginowaną „magią;” bazują one na prawdzie, że *jesteśmy istotami energetycznymi!*

Dziś, badania naukowe ujawniają to, co starożytni praktycy wiedzieli już dawno. Nauka potwierdza istnienie pola energetycznego człowieka; pole to jest tak samo realne i wrażliwe jak nasza fizyczna skóra i dramatycznie wpływa na nasze fizyczne realia. Odkrywamy, na przykład, że to właśnie poprzez pole energetyczne nasze DNA otrzymuje instrukcje o tym, jak działać. Widzimy to w odkryciach doktora Bruce’a Liptona, który podczas swoich prac na Uniwersytecie Medycznym w Stanford odkrył dowody NATO, że zmiany w organizmie dokonują się poprzez aktywację genów poprzez bodźce pochodzące z *powierzchni komórki* a nie z kodu genetycznego w jej jądrze, jak do tej pory uważano. Pokazuje to nam, że przesłanie ze środowiska naszych komórek, w tym nasze myśli i stany emocjonalne, tworzą na powierzchni komórki przepływ energii o specyficznej naturze, która determinuje to, co komórka „zrobi”. Odkrycie to przyczyniło się ogromnie do rozwoju nowej gałęzi nauki zwanej epigenetyką, która zasadniczo stwierdza, że nasze otoczenie jest ważniejsze od odziedziczonych genów w kontekście naszych doświadczeń i zdrowia oraz dobrostanu. Środowisko to powstaje dzięki energii naszych osobistych myśli i działań przyczyniających

się do powstawania i ruchu molekuł chemicznych, które z kolei prowadzi do aktywacji DNA i ogólnego funkcjonowania komórek. Innymi słowy, myśląc i robiąc coś, co wpływa na naszą energię, tworzymy własne możliwości uzdrawiania! Dzięki temu przełomowi, istota odnawiania i podtrzymywania przepływu energii stała się jeszcze wyraźniejsza. chcemy dostąpić swojego prawdziwego potencjału, musimy tak kształtować połączenia w mózgu i w ciele, aby żyć jak świadome istoty energetyczne. Kiedy tak się stanie, możemy uzdrowić każdą cząstkę siebie i rozpocząć mistrzowskie doświadczanie wspaniałości życia.

Nie potrzebuję nauki, by mi powiedziała, że tak jest; jednak, jako że dorastałam w domu, w którym każda rzecz musiała mieć naukowe poparcie, zostałam uwarunkowana naukowo i lubię, kiedy napływają do mnie dowody naukowe potwierdzające moje doświadczenia. Pozwala to mojemu umysłowi nadążyć za tym, co naturalnie wiedzą już moje serce, intuicja i głęboka mądrość. Na szczęście, nauka robi postępy i zarzuca piękny most między widzialnym, materialnym światem niewidzialnym wymiarem intuicji, intencji i duchowości tak, że każdy z nas ma szansę doświadczyć tej „wiedzy” zanim namacalnie ją poznamy, i zaufać jej!

Pytanie, jakie przed nami stoi brzmi: ile czasu potrzeba, aby uczynić poszukiwanie naszej prawdziwej natury priorytetem? Musimy zacząć sami sobie na nie odpowiadać. Kiedy stanie się dla nas oczywiste to, że życie z pozycji tej prawdziwej natury jest tym, co liczy się najbardziej? Odpowiedź jest taka, że zazwyczaj trwa to do czasu, kiedy ból staje się tak nieznośny, że zaczynamy się rozglądać i pytać, czy życie nie ma nam już nic więcej do zaproponowania. Mówię zawsze, że trzeba

się zainteresować życiem z pozycji najprawdziwszego ja teraz a nie później, aby reszta życia upłynęła nam na świętowaniu największego osiągnięcia, jakie ktokolwiek kiedykolwiek znał. Niniejsza książka przeprowadzi cię krok po kroku przez ścieżkę prowadzącą do tego celu.

Co zawiera ta książka?

W części 1, „Nowe spojrzenie – Kwantowy Przeskok” zbudujesz podstawy potrzebne ci do udanego przejścia z życia osoby ograniczonej opartym na lęku ja do życia nieograniczonej, pełnej i kreatywnej istoty, którą w rzeczywistości jesteś. Rozdział ten kładzie podwaliny pod to, jak zaangażować siebie i swój zewnętrzny świat w czerpanie z twojego nieograniczonego potencjału i tworzenie życia, jakie naprawdę chcesz wieść. Zrozumienie zdobyte w rozdziale 1 umożliwi ci wykonywanie pracy, która przeniesie cię w kierunku twojego Głębokiego Ja w części 2.

W części 2, „Nowy sposób bycia – program Kodów Energetycznych” nauczysz się siedmiu Kodów Energetycznych, które włączają potrzebne obwody w twoim wnętrzu, które umożliwią ci życie jako twoje Głębokie Ja. Kody oferują kompletny system uzdrawiania wszelkiej nierównowagi, przebudzając cię do twojej prawdziwej wspaniałości i, co najważniejsze, do magicznego życia. W sposób prosty i bezpośredni pokażą ci, jak ucieleśnić prawdę tego, kim rzeczywiście jesteś i stworzyć życie, które pokochasz.

Bez względu na to, czy jest to twoje pierwsze badanie zastosowania energii jako medycyny czy jesteś obeznany w tym

temacie, rewolucyjna metoda Kodów Energetycznych oferuje unikalny wgląd i reguły, które odmieniają życie twoje i tych, z którymi stykasz się na co dzień.

W części 3 „Nowy styl życia – życie ucieleśnione” przyjrzymy się jak możesz wdrożyć Kody Energetyczne w swoim codziennym życiu oraz jak ten nowy styl życia wzmocni twoją obecność na tym świecie.

Mimo że książka ta jest potężnym narzędziem dokonującym przemiany, bazującym na nauce o fizyce kwantowej, neurobiologii i uzdrawianiu energetycznym, dołożyłam wszelkich starań, aby uczynić ją na tyle przystępną, żebyś mógł z niej korzystać. Na podstawie rezultatów, jakie obserwowałam wiem, że możesz stać się zupełnie nową wersją siebie – zdrowszą, szczęśliwszą i silniejszą – już w ciągu kilku miesięcy, a nawet tygodni. Musisz jednak stosować to, czego się nauczysz! Czas minie mimo to. Dlatego zachęcam cię, abyś naprawdę wziął się do tej pracy i obiecuję, że będziesz wdzięczny, że ją wykonałeś.

Gotowy, żeby zacząć? Świetnie, ruszamy!